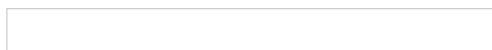


Skok do Wisły okazał się pijackim wymysłem

Data publikacji: 2.01.2020 15:20

Sylwestrowa noc dla wielu osób upłynęła pod znakiem zabawy. Niestety, służby ratunkowe miały w tym czasie pełne ręce pracy. Ratownikom z powiatu cieszyńskiego dołożyła pracy jeszcze pijacka fantazja... Przykładem takiej sytuacji jest wtorkowa (31.12.2019) akcja straży pożarnej i policji w Skoczowie.



Zdjęcie z akcji/ fot. OSP Skoczów

Alarm w jednostkach straży pożarnej pojawił się o 22:47, czyli na kilkadziesiąt minut przez Nowym Rokiem. Ratownicy szybko wyruszyli na poszukiwania osoby zaginionej w Skoczowie. Oprócz strażaków w działaniach brała udział również policja. Zgodnie ze zgłoszeniem, ktoś miał wskoczyć do Wisły — ***Treść zgłoszenia dotyczyła poszukiwania osoby zaginionej. Nasz zastęp przeszukiwał odcinek koryta rzeki Wisła od Ochaby do Skoczowa. Do jednostki wróciliśmy już w 2020 roku*** – relacjonują zdarzenie strażacy z OSP Ochaby.

Nikogo jednak nie znaleziono. Jak się okazało, zgłoszenie wpłynęło od osoby pijanej, ratownicy jednak musieli sprawdzić, czy faktycznie nikomu nic nie grozi — ***około 22.40 nietrzeźwy mężczyzna zgłosił, że widział, jak jakiś człowiek wskoczył do wody. Opowiadając o zdarzeniu, ciągle zmieniał wersję i okoliczności zdarzenia. Podczas poszukiwań do służb ratowniczych z prośbą o pomoc zgłosiła się 18-letnia mieszkanka Skoczowa. Jak się okazało, razem z przyjaciółmi szukała swojego znajomego, który zaginął. Okazał się nim zgłaszający interwencję 21-latek. Badanie alkomatem wykazało 2 promile alkoholu. Został przekazany pod opiekę najbliższych. W tej sprawie policja prowadzi czynności wyjaśniające, dotyczące fałszywego alarmowania służb ratowniczych. Mężczyzna, oprócz grzywny, może zostać również obciążony kosztami akcji ratowniczej*** – wyjaśnia asp. Krzysztof Pawlik, Oficer Prasowy cieszyńskiej KPP.